

Sygn. akt **V Ca 1504/13**

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Cylec
Sędziowie:	SO Oskar Rudziński SO Anna Strączyńska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Misiejuk

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku **W. M. i R. M.**

z udziałem (...) **S.A. z siedzibą w L.**

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w P.

z dnia 11 lutego 2013 r. sygn. akt I Ns 791/12

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1504/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy W. M. i R. M. wnieśli w dniu 28 czerwca 2012 roku o ustanowienie odpłatnej służebności przesyłu na nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) o powierzchni 0,0382 ha, położonej w O. w gminie B. na rzecz uczestnika (...) SA w L. jako właściciela urządzeń przesyłowych. Wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety i biegłego do spraw wyceny nieruchomości, wskazali, iż nabyli przedmiotową nieruchomość w drodze zasiedzenia z dniem 01 października 2005 roku, o czym orzekł Sąd Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 05 września 2011 roku. Ponieważ nad działką przebiegają linie energetyczne, a na nieruchomości stoi słup je podtrzymujący, konieczne jest uregulowanie odpłatności za infrastrukturę energetyczną. Załączając wezwanie kierowane do uczestnika wnioskodawcy wskazali, że domagają się odszkodowania z tytułu służebności w kwocie po 240 zł miesięcznie, co za 10 lat wstecz daje kwotę 28.800 zł.

Uczestnik postępowania wnosił o oddalenie wniosku, powołując się na zarzut zasiedzenia nieodpłatnej służebności wraz z prawem dojazdu i dojścia do nieruchomości. Uczestnik podał, iż od 1977 roku posiadał służebność lub prawo jej odpowiadające i od tego roku dokonywał szeregu napraw, konserwacji i korzystał z infrastruktury energetycznej bez żadnych opłat oraz utrudnień. Wskazuje, że prawo odpowiadające treści służebności zostało nabyte w dobrej wierze, zatem do zasiedzenia doszło w 1997 roku, ewentualnie w dniu 02 lutego 2009 roku – 20 lat po zmianach ustrojowych w Polsce.

Sąd Rejonowy w P. ustalił, iż nieruchomość, stanowiąca działkę ewidencyjną nr (...) do dnia 27 maja 1990 roku stanowiła własność Skarbu Państwa. Z dniem 27 maja 1990 roku z mocy prawa przeszła na własność Gminy B.. Na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 05 września 2011 roku wnioskodawcy W. M. i R. M. nabyli na własność nieruchomość o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,0382 ha, stanowiącą część działki (...), w drodze zasiedzenia z dniem 01 października 2005 roku. Dla nieruchomości o nr (...) prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w P. księga wieczysta KW nr (...). W 1977 roku na działce (...) na podstawie decyzji Naczelnika Miasta i Gminy B. z dnia 25 czerwca 1976 roku nr (...), ustalającej miejsce i warunki realizacji inwestycji budowy stacji transformatorowej we wsi K. i O. posadowione zostały elementy infrastruktury energetycznej – słupy i linie. Początkowo w imieniu Skarbu Państwa zarządzała linią przesyłową przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...), a jako jego oddział Zakład (...). W dniu 01 stycznia 1989 roku oddział Zakład (...) został przekształcony w przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), które przejęło zarząd linią przesyłową i jej eksploatację. Następnie w dniu 12 lipca 1993 roku przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) zostało przekształcone w spółkę akcyjną Zakład (...) z siedzibą w W.. W wyniku dalszych przekształceń następcą prawnym stał się uczestnik (...) SA w L.. Pismem z dnia 02 lutego 2012 roku wnioskodawcy zgłosili się do uczestnika o ustanowienie odpłatnej służebności przesyłu.

Postanowieniem z dnia 11 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w P. oddalił wniosek i zasądził od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestnika kwotę 257 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu sąd wskazał, iż wnioskodawcy mieli prawo do wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie służebności, ponieważ na zasiedzianym przez nich gruncie znajdują się urządzenia należące do uczestnika, niezbędne do realizacji zadań związanych z energią. Sąd uznał, iż zarzut zasiedzenia nieodpłatnej służebności przesyłu jest trafny, wobec czego od momentu, kiedy doszło do wyodrębnienia dwóch majątków – majątku Skarbu Państwa i majątków przedsiębiorstw państwowych, w tym przedsiębiorstwa władającego linią energetyczną, możliwe jest ustalenie kto był posiadaczem urządzeń i od tego momentu może biec termin zasiedzenia. Uczestnik zatem jako następcą prawnym kontynuuje rozpoczęte w dniu 01 lutego 1989 roku posiadanie, które nie było zakłócone, a ponieważ zostały spełnione obie przesłanki zasiedzenia – samoistne posiadanie i władanie nieruchomością w wymaganym okresie 20 lat z racji dobrej wiary, zatem zarzut zasiedzenia przez niego zgłoszony, podlegał uwzględnieniu. Podstawą do orzeczenia o kosztach stał się przepis art. 520 § 3 kpc.

Od powyższego orzeczenia wnioskodawcy wnieśli apelację, zaskarżając postanowienie w całości i zarzucając naruszenie przepisów:

- art. 305¹ kc w zw. z art. 305² § 2 kc przez ich niezastosowanie, pomimo, że zostało wykazane, iż uczestnik postępowania odmawia zawarcia umowy o odpłatną służebność,
- art. 292 kc w zw. z art. 172 kc i art. 176 § 1 kc poprzez uwzględnienie zarzutu zasiedzenia, podczas, gdy nie zostało wykazane, iż uczestnik jest następcą prawnym poprzednich zakładów energetycznych i przy niewykazaniu okresu niezbędnego do zasiedzenia, bowiem zaliczony został czas posiadania Skarbu Państwa, ponadto nie wykazano przeniesienia służebności na uczestnika,
- art. 233 kpc przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, polegające na ustaleniu początku biegu zasiedzenia na dzień 01 lutego 1989 roku, podczas, gdy przepisy pozwalają na zasiedzenie nieruchomości państwowych osób prawnych i Skarbu Państwa dopiero od 01 października 1990 roku.

Wnioskodawcy zarzucili również błędy w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu, że decyzja Naczelnika Miasta i Gminy B. z dnia 25 czerwca 1976 roku nr (...), ustalająca miejsce i warunki realizacji inwestycji budowy stacji transformatorowej we wsi K. i O. dotyczyła nieruchomości wnioskodawców i przyjęciu, iż konserwacja i naprawa urządzeń odbywały się bez przeszkód, podczas, gdy na nieruchomości wnioskodawców, na skutek ich sprzeciwu nie wymieniono słupów utrzymujących linie energetyczne, gdy równocześnie wszystkie inne sąsiednie słupy zostały zamienione na nowe.

Z uwagi na powyższe zarzuty wnioskodawcy wnieśli o uchylenie postanowienia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Orzeczenie sądu I instancji nie może się ostać w obrocie prawnym.

Trafne są wszystkie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez orzekający Sąd zarówno przepisów prawa materialnego, jak i prawa procesowego oraz ustaleń w zakresie stanu faktycznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego przede wszystkim w niniejszej sytuacji doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Skoro sąd I instancji stwierdził, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu, co w świetle orzeczeń Sądu Najwyższego jest możliwe, nawet gdyby początek biegu zasiedzenia miał miejsce przed wejściem w życie przepisów o służebności przesyłu, to sąd nie zbadał jakiej treści miałaby owa służebność odpowiadać. Przede wszystkim należało zatem i jest to wytyczna do prowadzenia sprawy przy ponownym jej rozpoznaniu, dopuścić dowód z opinii biegłego geodety. Aby doszło do stwierdzenia zasiedzenia służebności, sąd musi określić i znać granice przebiegu tejże służebności. Nie można stwierdzić, że uczestnik zasiedział służebność przesyłu, która de facto nie wiadomo na czym polega i jak duży jest jej zasięg i zakres. Dopiero po dokonaniu ustaleń faktycznych co do sposobu korzystania przez uczestnika ze służebności na nieruchomości obciążonej, wyznaczenia stref prowadzenia kabli i stref ochronnych będzie można zacząć badać dalsze przesłanki.

Kolejne powody, które musiały doprowadzić do takiego rozstrzygnięcia to, jak wskazano w apelacji wątpliwości związane ze spełnieniem przesłanek zasiedzenia. Przede wszystkim wątpliwość sądu II instancji budzi początek biegu zasiedzenia. Rację ma apelujący, iż przedsiębiorstwo państwowe nie mogło zasiadywać nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, bowiem zasiedzenie nie miałyby wówczas przeciwko komu biec. Właścicielem przedsiębiorstwa i właścicielem gruntu był ten sam podmiot – Skarb Państwa. Zdaniem Sądu Okręgowego dokładniejszego rozważenia wymaga kwestia, czy początkiem biegu zasiedzenia nie była data 27 maja 1990 roku, wówczas, gdy nieruchomość z mocy prawa przeszła na własność gminy lub też zbadanie czy słuszności nie ma pełnomocnik wnioskodawców, wskazujący na dzień 01 października 1990 roku.

Rację mają wnioskodawcy również w tej kwestii, że z samej treści decyzji Naczelnika Miasta i Gminy B. z dnia 25 czerwca 1976 roku nr (...), ustalającej miejsce i warunki realizacji inwestycji budowy stacji transformatorowej we wsi K. i O. nie wynika, aby dotyczyła ona nieruchomości wnioskodawców. Być może kwestie te znajdują się w załącznikach nr 1 i 2 do decyzji, które stanowią jej integralną część, ale do akt sprawy nie zostały przez strony dołączone, a które pozwoliłyby ustalić, czy inwestycje dotyczyły działki wnioskodawców czy innego miejsca. Ta okoliczność będzie też miała znaczenie dla kwestii dobrej lub złej wiary poprzednika posiadacza.

Ponadto z uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika, że uczestnik jest następcą prawnym państwowych zakładów energetycznych oraz SA Zakładu (...) z siedzibą w W.. Sąd wskazał jedynie, że na skutek dalszych przekształceń obecnym posiadaczem infrastruktury energetycznej jest (...) SA w L.. Ta okoliczność powinna być zdaniem Sądu Okręgowego udowodniona, choćby właściwymi dokumentami w postaci KRS-ów czy dokumentów im równoważnych ze starszego rejestru RHB. Skoro wnioskodawcy kwestionowali prawo do zasiedzenia służebności przez uczestnika, to winien on to wykazać lub sąd poprowadzić postępowanie w tej kwestii z urzędu i powinno być niezbitnie wykazane, że istnieje ciągłość pomiędzy Zakładem (...) SA w W., a obecnym uczestnikiem, choćby dlatego właśnie, że w tej sprawie,

aby doszło do zasiedzenia konieczne było doliczenie czasu posiadania poprzedników. Niezbadanie tej okoliczności powoduje niejasność czy w ogóle uczestnik jest następcą prawnym Zakładu (...) SA w W. i czy cała infrastruktura została mu przekazana do dyspozycji lub na własność.

Kolejną kwestią wymagającą wyjaśnienia przez Sąd Rejonowy było to, iż nawet przy przyjęciu dat wskazanych przez Sąd Rejonowy w zakresie zasiedzenia działki i służebności, wnioskodawcy zasiedzieli swoją działkę w 2005 roku (o czym dowiedzieli się w 2011 roku), a uczestnik zasiedział służebność w 2009 roku. Tym samym co do okresu 4 lat, za który obecnie wnioskodawcy domagają się wynagrodzenia, a kiedy nie wiedzieli że przysługuje im prawo własności, należy rozważyć czy nie przysługuje im wynagrodzenie. Możliwa jest również zmiana treści służebności i nawet przy przyjęciu, że uczestnik zasiedział służebność bezpłatną, obecne żądanie wynagrodzenia – od daty wniesienia wniosku być może jest zasadne. W razie takiego uznania, konieczne będzie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia wysokości odszkodowania.

Ważną okolicznością podlegającą sprawdzeniu przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie też ustalenie, czy posiadanie uczestnika miało charakter niezakłócony, jeśli faktycznie jest tak jak wskazują wnioskodawcy, że nie wyrazili oni zgody na wymianę słupa energetycznego, to trudno uznać, że uczestnik w ogóle wykonywał prawa z tytułu służebności, skoro nie miał dostępu na teren nieruchomości. W tym zakresie niezbędne będzie przeprowadzenie choćby z urzędu postępowania dowodowego na okoliczność jak przebiegało wykonywanie uprawnień z tytułu służebności, choćby ograniczone do dowodów osobowych w postaci zeznań wnioskodawców. Jeśli okaże się, że przed końcem upływu terminu zasiedzenia uczestnik nie wykonywał żadnych praw z racji zakazu ustanowionego przez władających nieruchomością, to trudno mówić o posiadaniu służebności w ogóle, zatem zbadania wymaga przesłanka posiadania samoistnego.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, jak wskazano powyżej, działając na podstawie przepisu art. 386 § 4 kpc stwierdził, że nie została rozpoznana istota sprawy i postępowanie wymaga przeprowadzenia w całości – poprzez co najmniej powołanie biegłego ds. geodezji, jeśli nie również biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, a ponadto zebrania dokumentacji i przesłuchania wnioskodawców, ewentualnie pracownika uczestnika.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji postanowienia.

Podstawą do orzeczenia o kosztach postępowania stał się przepis art. 108 § 2 kpc.